Opłata pocztowa
uiszczona gotówką

Rok. I. Kraków, dnia 1 grudnia 1937. Nr. 4

BIULETYN BUCHALTERYJNO-SKARBOWY

WYDAWNICTWO BIURA BUCHALTERYJNO-REWIZYJNEGO
P. DIAMANTA

Adres Redakcji i Adm.: Kraków, Grodzka 13, tel. 131-12.

TEGOROCZNE WYMIARY PODATKOWE A KSIĘGI HANDLOWE.

Tegoroczne wymiary podatkowe są niezmiernie wygórowane i prześcignęły znacznie wymiary zeszłoroczne.

Minimalne ożywienie gospodarcze, jakie przeżywaliśmy z końcem roku 1936, władze skarbowe wyolbrzymiły w ten sposób, jak gdybyśmy w rzeczywistości osiągnęli prosperity. A tymczasem jest notoryczną rzeczą, że po chwilowym i przemijającym ożywieniu wróciliśmy do stanu kryzysowego, tj. do stanu zmniejszonych obrotów i dochodów. Znamy wypadek, że kupcowi, który jeszcze zeszłego roku otrzymał wymiar podatku dochodowego na kilkaset złotych podatku, obecnie wymierzono dochód w kwocie zł. 40.000.

Z natury rzeczy wymiary podatkowe, tak wygórowane uderzyły w pierwszym rzędzie w kupców, którzy nie prowadzą ksiąg handlowych.

Nie ulega wprawdzie wątpliwości, że przy kolosalnym usprawnieniu aparatu skarbowego i niezwykłym udoskonaleniu służby informacyjnej — władze wymiarowe zdołały w licznych wypadkach ujawnić prawdziwe obroty i dochody wielu przedsiębiorstw, którym udawało się dotychczas uzyskiwać niskie wymiary podatkowe — faktem jest jednak, że wymiary, oparte na informacjach i innych pośrednich dowodach — przybierały w bardzo wielu przedsiębiorstwach formę dowolności.

Jeżeli więc istniały kiedykolwiek wątpliwości co do wartości ksiąg handlowych, jako podstawy wymiaru podatków, to musiały one obecnie całkowicie ustąpić.

Gdyby nawet przyjąć, że badanie ksiąg handlowych odbywa się z przesadną drobiazgowością i że władze skarbowe skłonne są z powodu — często zupełnie błahych — uste-

rek formalnych księgi dyskwalifikować, to jednak szeroki ogół kupiectwa mógł już dojść do przekonania, że pomimo wszystko księgi handlowe stanowią tamę dla dowolności wymiarowej i że w każdym razie stanowią doskonały środek obronny w tym względzie.

Wygórowane wymiary podatkowe zmuszą niewątpliwie ogół przedsiębiorstw do zaprowadzenia ksiąg handlowych; możemy już obecnie stwierdzić zasadniczy przełom w tym punkcie.

Przed kupcem, przemysłowcem, biurem handlowym stoi jednak dalszy problem. Kryzys gospodarczy pogłębia się. Obroty i dochody maleją w dalszym ciągu. Rok 1937 będzie rokiem postępującej depresji gospodarczej.

I już obecnie — u schyłku roku — musi sobie kupiec zdać sprawę z jednej zasadniczej rzeczy:

Jak zdoła udowodnić władzom podatkowym powyższe momenty? Jak zdoła wykazać, że obroty i dochody zmalały?

Jak wogóle będzie można wyprowadzić władze wymiarowe z błędnego wyobrażenia, jakoby koniunktura gospodarcza utrzymywała się w dalszym ciągu?

Rozwiązanie zasadnicze omawianego problemu leży niewątpliwie na szerszej płaszczyźnie ustosunkowania się władz skarbowych do płatnika, jak w ogóle stosunku władz państwowych do obywatela.

Sądzimy jednak, że przewidujący kupiec musi na razie liczyć wyłącznie na te środki obronne przeciwko dowolności, jakie sam może posiadać. Tymi najlepszymi środkami są księgi handlowe. Od zrozumienia tej prawdy zależy los przedsiębiorstwa, jeżeli chce uniknąć ruiny, połączonej z wygórowanymi i nieżyciowymi wymiarami podatkowymi.

KSIĘGOWI WOBEC KONGRESU KATOWICKIEGO.

W dniach 31 października i 1 listopada 1937 odbywał się w Katowicach IV Ogólno-Krajowy Kongres Księgowych i Rzeczoznawców Księgowości.

Stwierdźmy przede wszystkim — zanim przejdziemy do omówienia zagadnień omawianych na Kongresie, — że Kongres ten nie reprezentował ogółu księgowych i że zbojkotowały go związki zawodowe. W tych warunkach Kongres nie może żadną miarą odzwierciedlać opinii ogółu księgowych, i należałoby go raczej uznać za imprezę grona starszych buchalterów, zrzeszonych w Związku Księgowych w Polsce, zajmujących często stanowiska publiczne wzgl. półpubliczne (księgowi instytucyj publicznych, ubezpieczeniowych itd.), — którzy dążą do zawarowania w formie konkretnych przepisów prawnych pewnych przywilejów i ograniczenia dostępu do zawodu księgowego.

Tyle co do samego Kongresu i jego inicjatorów.

Jeżeli zaś chodzi o wyniki i uchwały Kongresu, to w tym względzie wysuwa się na pierwszy plan projekt ustawy, wzgl. tez ustawy, regulującej byt prawny księgowego w Polsce. Projekt powyższy reguluje dwa zasadnicze zagadnienia, a mianowicie: 1) wymogi dla wykonywania zawodu księgowego, i 2) ustrój korporacyjno - publiczny, obejmujący wszystkich księgowych.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zorganizowanie wszystkich księgowych w formie przymusowych, publicznych Izb czy innych Korporacyj Księgowych jest bezwarunkowo szkodliwe i musi się spotkać z kategorycznym sprzeciwem ogółu księgowych. Pomysł korporacyj jest antydemokratyczny i skierowany przeciwko wolnym zrzeszeniom zawodowym. Korporacje byłyby tylko ciężkimi aparatami biurokratycznymi, obciążającymi świat pracy nowymi składkami przymusowymi a nie dającymi wzamian za to żadnych konkretnych korzyści. Korporacje z natury rzeczy będą dążyły do ekskluzywności w zawodzie księgowego i będą starały się usankcjonować uprzywilejowane stanowisko tych księgowych, którym danym będzie znaleźć się w ich łonie. Korporacje nie rozwiążą żadnego z tylu palących problemów, jakie stoją przed księgowymi (bezrobocie, płace, ustawodawstwo socjalne itd.).

Pomysł korporacyj należy tedy bezwzględnie odrzucić.

Przy całym negatywnym ustosunkowaniu się do idei korporacyjnych, zawartych w uchwałach Kongresu Katowickiego — należy jednak stwierdzić, że zachodzi potrzeba prawnego uregulowania zawodu księgowego w tym sensie, iż od księgowych winno się wymagać pewnego minimum wykształcenia i praktyki. Stan, jaki obecnie

panuje w zawodzie księgowego, zaczyna doprawdy urągać elementarnym pojęciom. Księgowymi stają się coraz częściej ludzie bez żadnych ku temu kwalifikacyj. Księgowi tacy, — nie posiadając odpowiedniego wykształcenia i praktyki — oddają swoją pracę za śmiesznie niskim wynagrodzeniem i powodują w ten sposób wydatne obniżenie wynagrodzeń reszty księgowych; nie mając kwalifikacyj narażają oni przedsiębiorstwo, w którym prowadzą księgi, na nieobliczalne szkody i obniżają powagę ogółu księgowych.

Należy tedy pozytywnie ustosunkować się do usiłowań wprowadzenia w tej dziedzinie pewnego porządku.

Z następującymi atoli zastrzeżeniami:

1) wszelkie prawa nabyte księgowych muszą być bezwzględnie zachowane.

2) Należy określić minimum wykształcenia i praktyki, w ten sposób, aby z jednej strony stworzyć typ odpowiedzialnego i wykwalifikowanego księgowego, a z drugiej strony nie utrudniać dostępu do zawodu jednostkom zdolnym i odpowiednio przygotowanym,

3) Należy stworzyć normy, że tylko księgowi z odpowiednim cenzusem mogą samodzielnie prowadzić księgowość i podpisywać bilanse,

4) Nadzór nad księgowymi z cenzusem winien być powierzony dobrowolnym zrzeszeniom, stojącym pod kontrolą czynników publicznych (np. Izb Przemysłowo-Handlowych).

Z tymi zastrzeżeniami należy przyłączyć się do prób uregulowania zawodu księgowego i w tym tylko względzie uchwały Kongresu Katowickiego mogą stanowić substrat do dalszej dyskusji.

Dr E. Federgrün.

Odpowiedzialność karna kupca za wadliwe i nierzetelne prowadzenie ksiąg handlowych.

Przedruk z wydawnictwa Biura Buch.-Rew. P. Diamanta p. t. **Najnowsze przepisy o księgach handlowych,** w oprac. adw. Dra E. Federgrüna i P. Diamanta, Kraków, 1938 (p. ogłoszenie na str. 3).

KODEKS KARNY

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 Dz. U. Nr. 60, poz. 571.

Art. 280. Kto będąc obowiązany z mocy przepisu do prowadzenia księgowości kupieckiej, wcale jej nie prowadzi lub prowadzi ją wadliwie, podlega karze aresztu do miesięcy 6 lub grzywny.

1. Art. 280 K. K. sankcjonuje karą obowiązek prowadzenia księgowości kupieckiej. Kto taki obowiązek posiada, tego kodeks karny nie rozstrzyga, odsyłając w tym względzie do innych przepisów. Decydować będzie więc w pierwszym rzędzie kodeks handlowy (patrz uwaga 1 do art. 54 K. H.) oraz inne przepisy, zawierające obowiązek prowadzenia ksiąg handlowych. **Przestępstwa z art. 280 k. k. dopuszcza się zatem ten, kto z mocy kodeksu handlowego lub też z mocy innych szczególnych przepisów ma obowiązek prowadzenia księgowości kupieckiej, a jej nie prowadzi lub wprawdzie prowadzi, lecz wadliwie.** Przestępstwa tego może dopuścić się osoba fizyczna, bądź też osoba prawna; za osobę prawną odpowiada karnie jej ustawowy przedstawiciel (członek zarządu, likwidator itp.). Po myśli art. 285 K. K. osoba, zajmująca się na podstawie przepisu prawnego lub umowy sprawami majątkowymi innej osoby, odpowiada za przestępstwo z art. 280 K. K., jak właściciel mienia (kierownik przedsiębiorstwa może więc odpowiadać **obok właściciela** — nie jako pomocnik, lecz jako współsprawca).

2. Art. 280 K. K. rozróżnia dwa stany przestępne, a mianowicie:

a) jeżeli ktoś obowiązany do prowadze-

(Ciąg dalszy na str. 8)

nia księgowości kupieckiej, wogóle jej nie prowadzi, lub

b) prowadzi, lecz wadliwie.

Kodeks Karny, podobnie jak Kodeks Handlowy i Ordynacja Podatkowa, odróżnia księgi handlowe **wadliwe i nieprawidłowe** od ksiąg **nierzetelnych. Księgi handlowe są wtedy wadliwe i nieprawidłowe,** jeżeli ich rodzaj, forma i sposób prowadzenia są niezgodne z przepisami Kodeksu Handlowego, zasadami księgowości i zwyczajami handlowymi i jeżeli nie dają jasnego, prawdziwego i zupełnego obrazu stanu majątku i interesów handlowych przedsiębiorstwa, przy czym system księgowości, prowadzonej przez daną osobę jest obojętny, byleby dawał dokładny obraz jej interesów (patrz także art. 54 K. H. art. 81 i 82 O. P.).

Nierzetelne zaś **są księgi handlowe** wtedy, jeżeli są prowadzone w sposób niezgodny z prawdą (patrz także art. 82 O. P.) Prowadzenie ksiąg handlowych w sposób nierzetelny podpada pod przepis art. 281 (sankcja surowsza), a nie 280 K. K. (patrz niżej uwaga 2 do art. 281 K. K.).

Art. 281. Kto prowadzi księgowość kupiecką w sposób niezgodny z prawdą, albo księgi lub dokumenty handlowe uszkadza, ukrywa, przerabia, lub podrabia, podlega karze więzienia do lat 5.

1. W odróżnieniu od art. 280 K. K. — art. 281 odnosi się do tych wszystkich osób, **które prowadzą księgowość kupiecką bez** względu na to, czy do tego są obowiązane czy nie.*) Zakres stosowania art. 281 jest więc o wiele szerszy od art. 280 K. K. jeżeli więc kupiec nierejestrowany, nie ma jący zatem obowiązku prowadzenia ksią handlowych — księgi takie założył i pro wadzi (np. dla celów wymiaru podatków natenczas — obowiązany jest prowadzić rzetelnie, gdyż inaczej podpanie pod sankc z art. 281 K. K. (patrz także poniżej a 177 O. P.).

2. Księgi są nierzetelne, jeżeli zamieszc się w nich wpisy w całości lub części ni prawdziwe, a więc zmyślone lub przekręc ne, albo nie zamieszcza się w nich wpisó które zamieścić należało, jeżeli księgi ma dać wszechstronny obraz stanu przedsi biorstwa.

3. Do zastosowania art. 280 i 281 K. nie wymaga się zaistnienia niewypłacalnos lub upadłości kupca.

4.Przestępstwa z art. 280 i 281 są w stępkami umyślnymi, sprawca musi mi świadomość i zamiar sprowadzenia stanó przestępnych, nimi objętych.

---

*) Literalne brzmienie przepisu art. 281 pr mawia n. zd. za interpretacją przez nas wyżej p daną. Skoro bowiem przepis ten — w odróżnie od przepisu art. 280 K. K. — dotyczy osób, p wadzących księgowość kupiecką, a nie zawi zastrzeżenia z art. 280 K. K. co do obowiąz prowadzenia księgowości jako warunku karal ści, — tedy należy przyjąć, że art. 281 K. odnosi się także do osób, prowadzących ksi handlowe, choćby w tym względzie nie mieli o wiązku ustawowego. Na odmiennym stanowis wskazującym na łączność art. 281 z art. 280 i charakter kupiecki obu przestępstw stoją m Makowski (Kodeks Karny, str. 647), który tw dzi, że sankcją karna z art. 281 dotyczy ty osób, obowiązanych prowadzić księgi handlow

Red. odp.: Dr. Efraim Federgrün

Druk „Renaissance" Kraków, Starowiślna